

WYROK Z DNIA 26 LUTEGO 2010 R.
SNO 4/10

Przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie jest osądzenie wykroczenia, ale wyjaśnienie, czy sędzia popełnił zarzucane przewinienie dyscyplinarne, a więc czy naruszył obowiązki określone w art. 82 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez sprzeniewierzenie się ślubowaniu sędziowskiemu, niedochowanie powinności strzeżenia powagi stanowiska sędziego oraz unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę powadze lub godności urzędu sędziowskiego.

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyńska.

Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2010 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 października 2009 r., sygn. ASD (...)

- I. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego od popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego;
- II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 26 października 2009 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego winną tego, że w dniu 14 kwietnia 2008 r. w A., kierując samochodem osobowym marki „Peugeot”, nr rej. (...), wyjeżdżając z ul. Myśliwskiej na ul. Damrota nie wykorzystała w należyty sposób istniejących możliwości do skutecznego rozpoznania stanu ruchu na ul. Damrota i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki „Harley Davidson”, nr rej. (...) – Tomaszowi L., co w konsekwencji skutkowało kolizją z pojazdem mającym pierwszeństwo przejazdu, w następstwie czego doszło do zderzenia obu pojazdów, w czasie którego kierujący motocyklem Tomasz L. doznał obrażeń ciała w postaci: powierzchniowego urazu obejmującego liczne otarcia ciała, stłuczenia okolicy kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego oraz stłuczenia podudzia prawego z otarciem

naskórka, które to obrażenia ciała spowodowały rozstrój jego zdrowia na okres do 7 dni, który to czyn wypełnia znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 k.w., tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i przyjmując, iż stanowi ono przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, na mocy art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) odstąpił od wymierzenia kary.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, że obwiniona zdecydowała się na włączenie do ruchu i podjęcie manewru skrętu w lewo, pomimo tego iż nie przeprowadziła należytej obserwacji tej części jezdni, na którą wjeżdżała, chociaż musiała mieć świadomość, iż po pierwsze – była uczestnikiem włączającym się do ruchu w rozumieniu art. 17 ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym; po drugie – uprzejmość innego uczestnika ruchu drogowego, który nie podejmował dalszej jazdy, umożliwiając jej włączenie się do ruchu nie powoduje zmiany organizacji ruchu i nie musi być odczytywana przez innych uczestników drogi w sposób oczekiwany przez obwinioną; po trzecie – oznakowanie ulicy, w którą obwiniona skręcała nie zabraniało w miejscu zdarzenia wyprzedzania i omijania; po czwarte – na skutek grzecznościowego oczekiwania kierowcy innego pojazdu na włączenie się obwinionej do ruchu utworzył się wolny odcinek drogi, co mogło pozwalać kierującym motocyklami na uznanie, że będzie możliwe zakończenie wykonywanego manewru omijania nieporuszających się pojazdów samochodowych. W konsekwencji obwiniona zrealizowała swoim zachowaniem znamiona art. 86 § 1 k.w. Istotą tego wykroczenia jest odpowiedzialność za samo stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym, będące wynikiem – także nieumyślnego – niezachowania należytej ostrożności. Obwinioną obowiązywało zachowanie szczególnej ostrożności, polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym), a ciążący na niej obowiązek ustąpienia pierwszeństwa obligował ją do powstrzymania się od takiego ruchu, który zmuszałby kierującego innym pojazdem do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości jazdy (art. 2 pkt 23 Prawa o ruchu drogowym). Okoliczności zdarzenia pozwalają na stwierdzenie, że obwiniona co najmniej mogła przewidzieć, że nie zachowuje należytej ostrożności, powodując tym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a jej odpowiedzialności nie wyłącza i nie pomniejsza utrudniona obserwacja i duże natężenie ruchu oraz niezachowanie szczególnej ostrożności przez kierującego motocyklem, który przy właściwej obserwacji ruchowej na drodze dysponował warunkami do bezpiecznego zatrzymania swojego pojazdu lub ominięcia samochodu obwinionej. Skoro bowiem obwiniona

wiedziała, że istniejące warunki nie pozwalają włączającemu się do ruchu na zajęcie optymalnej pozycji, oraz że miejsce, z którego zamierzała to uczynić nie zapewnia jej należytej obserwacji obranego kierunku ruchu, to celowe było rozważenie skrętu w prawo i wybrania innej drogi. Potencjalna dopuszczalność wykonania określonego manewru i wyboru sposobu dotarcia w określone miejsce przez uczestnika ruchu nie jest równoznaczna z realną możliwością wykonania tych czynności.

W konsekwencji, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji stanął na stanowisku, że aczkolwiek w myśl art. 81 i art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, sędzia odpowiada za wykroczenie dyscyplinarnie niezależnie od tego czy uchybiało ono godności urzędu, to z uwagi na rodzaj wykroczenia, realność spowodowanego zagrożenia bezpieczeństwa, naruszone zasady ruchu drogowego (w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pierwszeństwo przejazdu jest jedną z podstawowych zasad ruchu drogowego, której przestrzeganie jest warunkiem bezpieczeństwa jazdy, a nieprzestrzeganie tej zasady w warunkach nieskomplikowanej sytuacji drogowej i dobrej widoczności należy oceniać jako rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego – OSNKW 1975, nr 12, poz. 168) i następstwa wykroczenia w postaci skutków wynikających z art. 157 § 2 k.k., zachowanie obwinionej było niezgodne z wynikającym z art. 82 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych nakazem unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujemną godności sędziego. Jednocześnie mając na uwadze, że realizacja przez obwinioną art. 86 § 1 k.w. nie była przejawem brawury, lekceważenia bezpieczeństwa innych uczestników ruchu czy też okazywania braku poszanowania dla obowiązujących zasad ruchu drogowego, a wynikała z próby nieumiejętnego skorzystania ze spotykanej w ruchu drogowym uprzejmości innego kierowcy i pewnej nieporadności w sytuacji drogowej, w której obwiniona się znalazła, a także niedostatków w technice jazdy i błędnej oceny możliwości wykonania podjętego manewru oraz przy uwzględnieniu, że zachowanie przez kierującego motocyklem należytej ostrożności pozwalałoby mu na podjęcie czynności obronnych, które mogłyby zminimalizować skutki kolizji albo nawet jej uniknąć, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, że zachowanie obwinionej należy ocenić w kategorii przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i odstąpił od wymierzenia kary.

Odwołanie od powyższego wyroku wniosła obwiniona, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, iż jest ona winna zarzucanego jej przewinienia i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że nie popełniła zarzucanego przewinienia i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu odwołania skarżąca wskazała, że bezpośrednią przyczyną kolizji drogowej było naruszenie zasad bezpieczeństwa określonych w art. 23 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym przez kierowcę motocykla, gdyż wyprzedzanie i omijanie bez upewnienia się, czy kierowca ma odpowiednią widoczność i czy warunki na drodze pozwalają na bezpieczne wykonanie tego manewru jest ryzykowne i niebezpieczne. Nie powinno zatem powodować przerzucenia odpowiedzialności na innego uczestnika ruchu, który nie mógł w żaden sposób przewidzieć zamiaru wykonania takich manewrów przez tego kierowcę, nawet w sytuacji, gdy ten poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu. W ocenie skarżącej, szkodliwość jej postępowania nie wykroczyła poza granice znikomości, co powinno spowodować umorzenie postępowania, a jej zachowanie nie uchybiało godności sprawowanego urzędu, gdyż nie było nieetyczne i przynoszące ujmę sprawowanemu przez nią urzędowi, a w konsekwencji nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego powodującego odpowiedzialność dyscyplinarną.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionej dotyczy zarówno zawartych w zaskarżonym wyroku ustaleń o zawinionym popełnieniu przez nią wykroczenia z art. 86 § 1 k.k., jak i zakwalifikowaniu tego wykroczenia jako przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W tym drugim zakresie odwołanie należy uznać za uzasadnione.

Nietrafne jest stanowisko Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że sędzia odpowiada za wykroczenie dyscyplinarnie niezależnie od tego czy jego zachowanie uchybiało godności urzędu. Stosownie do art. 81 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, za wykroczenia sędzia odpowiada wyłącznie dyscyplinarnie. Przepis ten odsyła zatem do rozdziału 3 działu II tego Prawa, normującego odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów. W myśl art. 107 § 1 sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne). Na tle brzmienia obydwu przytoczonych przepisów w judykaturze Sądu Najwyższego prezentowany jest słuszny pogląd, że art. 81 ustanawia immunitet materialny, powodujący, iż sędzia nie odpowiada za samo popełnienie wykroczenia. Nie budzi wątpliwości, że przewinienia służbowe niebędące przewinieniami dyscyplinarnymi w rozumieniu art. 107 § 1, w tym polegające na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa, obejmują czyny popełnione przez sędziego w związku z wykonywaną przez niego funkcją orzecniczą i służbą sędziowską, a więc pozostające w związku z naruszeniem przepisów, które sędzia stosuje w postępowaniach sądowych (por. wyrok z dnia 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07, OSNKW 2008, nr 5, poz. 37 i OSN-SD 2008 r., poz. 2). Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego za wykroczenie niepozostające w związku

z jego działalnością urzędową jest zatem ograniczona do przypadków, gdy wykroczenie to może być jednocześnie zakwalifikowane jako przewinienie służbowe, polegające na uchybieniu godności urzędu w rozumieniu art. 107 § 1, a zatem gdy stanowi przewinienie dyscyplinarne. W konsekwencji przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie jest osądzenie wykroczenia, ale wyjaśnienie, czy sędzia popełnił zarzucane przewinienie dyscyplinarne, a więc czy naruszył obowiązki określone w art. 82 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez sprzeniewierzenie się ślubowaniu sędziowskiemu, niedochowanie powinności strzeżenia powagi stanowiska sędziego oraz unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę powadze lub godności urzędu sędziowskiego (por. wyroki SN-SD z dnia 25 września 2007 r., SNO 52/07, OSNSD 2007, poz. 75 i z dnia 22 października 2007 r., SNO 74/07, OSNSD 2007, poz. 86).

Skoro sędzia nie odpowiada za sam fakt popełnienia wykroczenia, ale tylko za takie zachowanie, które przynosi ujmę powadze lub godności sprawowanego przez niego urzędu, to ocena zachowania sędziego w przypadku popełnienia przez niego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji powinna być dokonywana pod kątem rodzaju winy, wagi i charakteru naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu oraz okoliczności towarzyszących, rzutujących na wizerunek sędziego jako strażnika przestrzegania prawa. Inna jest bowiem sytuacja, w której poprzedzające skutek w postaci stworzenia zagrożenia w ruchu drogowym naruszenie przez sędziego zasad bezpieczeństwa ma charakter nieumyślny, a inna – gdy spowodowanie tego skutku zostało poprzedzone umyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu i pozostawało w związku przyczynowym z nieodpowiedzialnym sposobem prowadzenia pojazdu, jawnym nierespektowaniem zasad pierwszeństwa w ruchu lub lekceważeniem zakazów bądź nakazów wynikających z oznakowania. Odpowiedzialność dyscyplinarna nie odnosi się zatem w tym przypadku do skutku zdarzenia, ale zachowania sędziego poprzedzającego jego wystąpienie. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że wskutek rozwoju motoryzacji powodującego wzrost ruchu drogowego i w sytuacji dużego nasilenia tego ruchu wykroczenia drogowe są udziałem wszystkich jego uczestników, w tym sędziów, a fakt popełnienia takiego wykroczenia, w oderwaniu od wszechstronnego rozważenia wszystkich towarzyszących mu okoliczności, nie może sam przez się stanowić podstawy oceny, iż doszło do uchybienia godności urzędu.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, że z uwagi na rodzaj wykroczenia, realność spowodowanego zagrożenia bezpieczeństwa, naruszone zasady ruchu drogowego i następstwa wykroczenia zachowanie obwinionej było niezgodne z nakazem unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego, a w konsekwencji stanowiło przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ocena ta nie jest trafna w świetle

poczynionych przez ten Sąd ustaleń. Wynika z nich bowiem, że obwiniona nieumyślnie naruszyła zasady ruchu drogowego w warunkach utrudnionej obserwacji i dużego natężenia ruchu oraz przy braku zachowania należytej ostrożności ze strony kierującego motocyklem, zachowanie obwinionej nie charakteryzowało się brawurą, lekceważeniem bezpieczeństwa innych uczestników ruchu ani brakiem poszanowania dla obowiązujących zasad ruchu drogowego, a spowodowane było wyłącznie próbą skorzystania ze spotykanego w sytuacji wzmożonego nasilenia ruchu drogowego zachowania (uprzejmości) innego kierowcy. Nie można również pomijać okoliczności, że zachowanie kierowców motocykli, którzy – poruszając się lewym pasem jezdni z prędkością 30-40 km na godzinę – podjęli manewr omijania zatrzymanych w ruchu samochodów należy w tej sytuacji ocenić jako niespodziewane i trudne do przewidzenia.

Skoro obwiniona, będąc z racji sprawowanego urzędu powołana do przestrzegania prawa, nie naruszyła go umyślnie i w sposób rażący, ani nie dopuściła się w inny sposób obrazy powszechnie przyjętych norm moralnych i etycznych, to brak jest podstaw do uznania jej zachowania za przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Z powyższych względów, uznając odwołanie obwinionej za zasadne, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego (art. 437 § 2 w zw. z art. 414 § 1 zdanie drugie k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych).